

Socjalizm i pokój

- to dwa nierozłączne pojęcia

ZSRR zapowiada dalszą redukcję sił zbrojnych

Z przemówienia N. S. Chruszczowa na jubileuszowej sesji Rady Najwyższej Ukrainy

KIJÓW (PAP)

W dniu 24 bm. odbyła się w stolicy ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej, Kijowie, sesja jubileuszowa Rady Najwyższej ZSRR, poświęcona 40-leciu proklamowania republiki. Na sesję przybyli przedstawiciele republik związkowych, miasta Moskwy i miastobohaterów — Leningradu, Sewastopola, Stalingradu i Odessy, przodownicy pracy, reprezentanci świata kultury i nauki.

Przemówienie inauguracyjne wygłosił przewodniczący Rady Najwyższej Ukrainy, poeta Pawło Tyczyna. Referat, omawiający wspaniałe osiągnięcia Ukrainy w latach władzy radzieckiej wygłosił pierwszy sekretarz KC KP Ukrainy, Aleksy Kiriczenko. Następnie zabrał głos pierwszy sekretarz KC KPZR — N. S. Chruszczow.

Przemówienie Chruszczowa

Narody Związku Radzieckiego — oświadczył mówca — stawiają sobie za cel zbudowanie komunizmu. Wzajemnie wspierając się i pomagając sobie nawzajem, narody te nie wyobrażają sobie życia innego niż w łonie wspólnoty radzieckich narodów, w której interesy narodowe i tradycje narodów każdej republiki całkowicie harmonizują ze wspólnymi interesami i tradycjami całego Związku Radzieckiego.

Ustrój socjalistyczny — kontynuował Chruszczow — do wiodł swej wielkiej siły żywotnej. Dziś nawet najzacieklejsi wrogowie socjalizmu zmuszeni są uznać, że w dziedzinie rozwoju przemysłu, rolnictwa, nauki i techniki ZSRR osiągnął wyjątkowo wspaniałe rezultaty.

Po scharakteryzowaniu sukcesów Ukrainy pod względem gospodarczym, pierwszy sekretarz KC KPZR przypomniał swe oświadczenie złożone na sesji Rady Najwyższej ZSRR w Moskwie, iż w ciągu najbliższych 15 lat Związek Radziecki może nie tylko doprowadzić, lecz i prześcignąć w zakresie produkcji przemysłowej Stany Zjednoczone.

Gospodarka, nauka i technika w ZSRR — mówił dalej Chruszczow — osiągnęły poziom, umożliwiający dziś, bez szkody dla obronności kraju i dalszego rozwoju przemysłu ciężkiego, przyspieszenie tempa rozwoju przemysłu lekkiego, aby w ciągu najbliższych 5-7 lat zapewnić lepsze zaspokajanie potrzeb ludności w dziedzinie artykułów powszechnego użytku.

Po omówieniu wspaniałych osiągnięć Kraju Rad na polu naukowym i technicznym, czego widomym dowodem są między innymi sztuczne księżycy Ziemi, pierwszy lodołamacz atomowy, potężne samoloty odrzutowe „TU-104”, i „TU-114” itp. N. S. Chruszczow kontynuował:

Zbudowanie społeczeństwa komunistycznego jest nie tylko wielkim ideałem, lecz także bezpośrednim praktycznym zadaniem narodów ZSRR. W jednym szeregu z nami krocą narody Chin i innych krajów potężnego obozu socjalistycznego, miliony naszych przyjaciół we wszystkich krajach, na wszystkich kontynentach. Narody ZSRR, ChRL i innych krajów socjalistycznych wytrwale walczą o pokój. Walczymy o ten pokój, albowiem wiążemy się on nierozdzielnie z samą naturą krajów socjalistycznych, albowiem socjalizm i pokój — to dwa nierozłączne pojęcia.

Nawiązując do niedawnej sesji Rady Najwyższej ZSRR i jej uchwał, mówca podkreślił, że uchwały te przepojone są duchem pokoju, pragnieniem osłabienia napięcia międzynarodowego i umocnienia współpracy między krajami.

Kosztowna zabawa

BONN (ZAP)

Nawet zapatrzoną w swój „cud gospodarczy” Niemcom zachodnim nie uśmiecha się płacenie bajońskich sum na koszty uzbrojenia i wyposażenia nowej „Bundeswehry”. Nic dziwnego, jeśli 40 mm pocisk do działa przeciwlotniczego kosztuje 55 DM, 81 mm pocisk do lekkiej haubicy — 245 DM, a sama haubica — 165 tys. DM, połowy nadajnik radiowy 3 tys. DM, terenowy samochód ciężarowy od 9-82 tys. DM, a jeden samolot myśliwski bez uzbrojenia aż 2 mln. DM. A ile tego potrzeba...

Uchwały Rady Najwyższej ZSRR odzwierciedlają pragnienia wszystkich narodów. — Mamy nadzieję — powiedział Chruszczow — że uchwały te spotkają się ze zrozumieniem ze strony państw zachodnich.

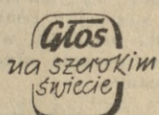
Mówiąc o paryskiej sesji Rady NATO Chruszczow podkreślił, że aczkolwiek uczestnicy tej sesji uznali konieczność rokowań z ZSRR, to jednak trzeźwa ocena jej rezultatów zmusza do wyciągnięcia wniosku, iż czołowe mocarstwa zachodnie pragną kontynuowania niebezpiecznej polityki wyścigu zbrojeń i „zimnej wojny”.

Rada Najwyższa ZSRR — powiedział Chruszczow — uwzględniając szereg deklaracji uczestników bloku północnoatlantyckiego, iż państwa te nie zamierzają stosować siły wobec innych krajów, a także w nadziei, że deklaracje te znajdą odbicie w praktycznych krokach państw należących do NATO, powzięła uchwałę, polecającą rządowi ZSRR rozpatrzenie kwestii dalszej redukcji sił zbrojnych Związku Radzieckiego do poziomu, który jednak powinien w pełni zapewnić obronność kraju. Rozwój nauki i techniki w ZSRR umożliwia taki krok, co przyczyni się do oszczędności w dziedzinie środków materialnych przeznaczonych na obronę i do skierowania tych środków na cele budownictwa pokojowego.

Memorandum Pfleiderera

BONN (ZAP)

Zmarły niedawno ambasador NRF w Jugosławii — dr Pfleiderer (FDP), złożył na krótko przed swą nagłą śmiercią kanclerzowi Adenauerowi wyczerpujące memorandum na temat podstawowych zasad niemieckiej polityki wschodniej. FDP, która posiada jedynie fragmenty tekstu memorandum, zwróciła się do Adenauera o udostępnienie jej całości i przekazanie go odpowiedniej komisji Bundestagu. Rząd boński, jak dotąd, milczy, natomiast CDU wypowiedziała się przeciwko ujawnieniu poglądów Pfleiderera. W Bonn twierdzi się, że memorandum nie zostało również udostępnione wyższym urzędnikom bońskiego MSZ.



Przyszłość Morza Kaspijskiego

Znany jest powszechnie fakt, że Morze Kaspijskie powoli, lecz systematycznie wysycha. W ciągu ostatnich 20 lat zwierciadło jego wody obniżyło się w takim stopniu, że to odcięte od oceanu, o niezwykle wysokim zasoleniu morze — jezioro zmniejszyło swą powierzchnię o około 13 tys. km kwadratowych. Jest to więc obszar równy powierzchni Morza Azowskiego.

Nad decyzją o przyszłych losach wysychającego morza zastanawiają się od dłuższego czasu liczni radzieccy uczeni. Zgodna jest opinia naukowców, że uchronienie Morza Kaspijskiego przed dalszym wysychaniem jest konieczne. Natomiast różne są zdania, jak tego dokonać. Wskazywane są koncepcje, które wydają się mniej lub bardziej fantastyczne, jak np. przecięcie gór Kaukazu sztuczną rzeką, która połączyłaby wysychające morze z wodami mórz Czarnego i Śródziemnego, a tym samym i z Oceanem Atlantyckim. Inna koncepcja dotyczy budowy wielkiej tamy łączącej wschodni i zachodni brzeg morza, powstałaby więc w ten sposób dwa zbiorniki wodne, z których jeden — północny — byłby dostatecznie zasilany napływającymi tu wodami Wołgi, Uralu i innych rzek, drugi zaś — znacznie głębszy — tracąc nawet swój poziom, nie wpływałby praktycznie na zmianę warunków geoklimatycznych.

Największe jednak szanse realizacji, przede wszystkim ze względu na opinie biologów, ma trzeci projekt. Powstał on jeszcze przed 50 laty i dopiero przy dzisiejszym poziomie techniki nadaje się w pełni do urzeczywistnienia. Ostatnio w leningradzkiej filii biura projektów budownictwa wodnego — „Gidroprojekt” sporządzono pełny, oparty na szczegółowych oblicze-

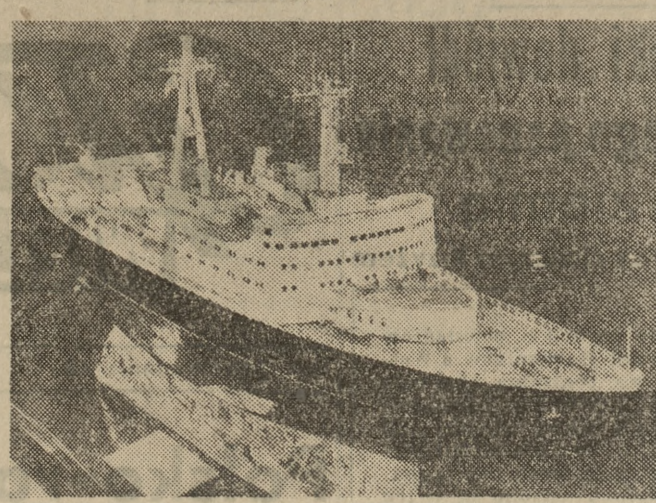
niach, jego wariant. Projekt ten, opracowany na zlecenie ministerstwa elektrowni ZSRR, przewiduje „odebranie” Oceanowi Łodowatemu rzek Pecory i Wyczędy oraz skierowanie ich do Kamy i Wołgi. Wymaga to ogromnych, zakrojonych na olbrzymią skalę prac. Jedynie w celu budowy niezbędnych tam trzeba będzie przetrząść 713 mln metrów sześciennych ziemi. Są to więc czterokrotnie większe roboty ziemne niż przy budowie hydroelektrowni Kujbyszewskiej. O wiele mniejszy natomiast zakres będą miały prace betonarskie: zbiornik wodny pod Kujbyszewem pochłonie około 7 milionów metrów sześciennych betonu, tu zaś potrzeba będzie „tylko” 4 miliony.

Przewidzianym projektem tzw. kamsko-wyczędańsko-pecorski zbiornik wodny zajmie obszar prawie wielkości jeziora Ładoga. Corocznie z tego olbrzymiego wodnego rezerwuaru płynąć będzie Kama, a następnie Wołga ponad 40 tys. kilometrów sześciennych wody.

Zgodnie z dalszymi koncepcjami autorów tego projektu istnieje praktyczna możliwość włączenia do powstałego w ten sposób systemu również wód innych północnych rzek jak: Wym, Mezeń, Pinega. Wówczas Morze Kaspijskie mogłoby dodatkowo otrzymywać łącznie 60 km sześciennych wody rocznie.

Już realizacja pierwszych części projektu bez żadnych innych dodatkowych inwestycji umożliwi pełniejsze w ciągu całego roku wykorzystanie agregatów elektrowni pracujących na Kamie i Wołdze i da wzrost ich rocznej produkcji o równą ilość energii wytwarzanej przez największą z istniejących obecnie w Związku Radzieckim elektrowni wodnych.

TAK WYGLĄDAĆ BĘDZIE RADZIECKI LODOŁAMACZ ATOMOWY.



W Leningradzie wykonany został model pierwszego radzieckiego lodołamacza atomowego „Lenin”. Model przeznaczony na Międzynarodową Wystawę w Brukseli, wykonano w skali 1:50. Składa się on z ponad 50 tysięcy części.

Fot. — CAF

Konferencja krajów Azji i Afryki rozpoczęła obrady w Kairze

KAIR (Radio).

W auli uniwersytetu kairskiego otwarte zostały 26 bm. obrady przedstawicieli krajów Azji i Afryki. Szczególnie gorącymi owacjami powitane zostały delegacje Chin, Związku Radzieckiego, Indii i Algierii. Barwność sali obrad, na której znajduje się ogółem 500 delegatów ubranych w narodowe stroje sprawia, iż trudno sobie uziścić, że jest to poważna konferencja międzynarodowa, a nie wielki festiwal Azji i Afryki. Obok przedstawicieli obu tych kontynentów przybyli tu obserwatorzy z niektórych państw europejskich. M. in. kilkusobowe grupy obserwatorów przysłały: Wielka Brytania, Grecja, Włochy, a z krajów socjalistycznych Jugosławia i Czechosłowacja. Z Czechosłowacji przybył wiceminister handlu zagranicznego. Jednym z zaproszonych gości jest również ambasador PRL w Kairze, Krajewski.

W dniu otwarcia konferencji panuje tu opinia, że cechać ją będzie większa jednorodność od tej, jaka charakteryzowała obrady w Bandungu. Wiąże się to z tym, że znane ze swego proamerykańskiego stanowiska kraje takie jak Syjam, Filipiny, Wietnam Południowy, które uczestniczyły w konferencji w Bandungu nie wysłały delegacji do Kairu. Sam zaś fakt, że konferencja odbywa się w Kairze wpłynęła na jeszcze bardziej zdecydowane potępienie kolonializmu i imperializmu, tym bardziej że poważną część uczestników stanowią kraje, które nie uzyskały jeszcze niepodległości.

W odróżnieniu od konferencji banduńskiej, w której brali udział szefowie rządów poszczególnych krajów, konferencja kairska nie jest konferencją na najwyższym szczeblu ani też na szczeblu mini-

strów. Biorą w niej udział delegacje złożone z działaczy politycznych, kulturalnych i społecznych. Przewodniczącym konferencji wybrany został jednomyślnie szef delegacji egipskiej.

W swych przemówieniach delegaci podkreślają z naciskiem, że współczesny kolonializm jest główną przeszkodą w uzyskaniu niepodległości krajów Azji i Afryki. (b)

Eisenhower i Dulles przed telewizją amerykańską

WASZYNGTON (PAP)

Prezydent USA — Eisenhower i sekretarz stanu — Dulles, we wspólnej audycji telewizyjnej poinformowali amerykańską opinię publiczną o wynikach sesji NATO, która odbyła się przed kilkunastu dniami w Paryżu.

Łajka najważniejszą osobistością 1957 r.

NOWY JORK (PAP)

Agencje amerykańskie donoszą ze stolicy Brazylii Rio de Janeiro, że odbyło się tam doroczne zgromadzenie Związku Dziennikarzy Brazylijskich, na którym, dorocznym zwyczajem, ustalono, jaka osobistość przysłuła najbardziej uwagę opinii światowej w 1957 r. i jakie wydarzenie w minionym roku należy uznać za najdonioślejsze.

Zgromadzenie uznało za najważniejszą osobistość 1957 r. psa Łajkę, zaś za najdonioślejsze wydarzenia — 1) wystrzelenie sputników radzieckich, 2) fiasco amerykańskiej próby z rakietą „Vanguard”, 3) chorobę Eisenhowera, 4) sesję NATO w Paryżu.

Lloyd wyraża gotowość do rozważenia propozycji polskich

LONDYN (PAP)

Selwyn Lloyd, brytyjski minister spraw zagranicznych, przemawiał w dniu 23 bm. w telewizji londyńskiej, udzielając dziennikarzom odpowiedzi na tematy międzynarodowe.

Na pytanie, czy ostatnie propozycje radzieckie należy uważać za propagandę, czy też szczere kroki, Lloyd odpowiedział: „Sądzę, że rzeczą ważniejszą jest rozpatrzenie tych propozycji merytorycznie niż zgadywanie ich motywów”. Lloyd kontynuował: „Jako jedną z propozycji rozbrojeniowych należy z dużą uwagą zbadać sugestie Polski w sprawie utworzenia w Europie strefy bezaatomowej”.

Oświadczając następnie, że Anglia jest gotowa rozpatrzyć propozycje polskie minister spraw zagranicznych zastrzegł się jednak „iż plan ten pociąga za sobą trudny problem kontroli i inspekcji”. Lloyd twierdził, że neutralizacja Niemiec rzekomo „spółgryzie brak równowagi w Europie”. Brytyjski minister spraw zagranicznych dał równocześnie do zrozumienia, że jego rząd nie zamierza wyrzec się polityki „z pozycji siły”.

Eisenhower wyraził zadowolenie z przebiegu sesji, która „umocniła wspólną politykę, zmierzającą do pokoju i bezpieczeństwa”.

Dulles przypomniał, że sesja postanowiła jednomyślnie o dać do dyspozycji gen. Norstada, dowódcy naczelnego sił zbrojnych NATO w Europie, pociski balistyczne średniego zasięgu. Dodał on równocześnie, że „minie krótki okres czasu, zanim pociski znajdą się w Europie”. „Jeżeli więc — kontynuował Dulles — w międzyczasie nastąpi porozumienie rozbrojeniowe, to rzecz jasna, porozumienie takie będzie miało pierwszeństwo przed decyzją wysłania pocisków”. Przy tej okazji sekretarz stanu USA podkreślił, że w Paryżu rozpatrywano także kwestię produkcji tego rodzaju rakiet i innych nowoczesniejszych broni — z wyjątkiem głowic atomowych, w krajach, należących do NATO. Dulles zapowiedział wzmoczenie zbrojeń, co „będzie wymagało wysiłku i ofiar”. Sekretarz stanu USA wystąpił przeciwko przyjęciu propozycji radzieckiej, przewidywanej specjalną rozbrojenia w sesję ONZ.

W zakończeniu Dulles mówił o swych rozmowach z rządem hiszpańskim. „General Franco — oświadczył Dulles — przedstawił swój pogląd na niebezpieczeństwo, grożące ze strony ZSRR”.

Nowe propozycje radzieckie przekazane do rozpatrzenia

MOSKWA (Radio)

Wszystkim ambasadorom, akredytowanym w Moskwie, wręczone zostały noty, zawierające tekst ostatniej rezolucji, uchwalonej przez Radę Najwyższą ZSRR z prośbą o rozpatrzenie przez poszczególne kraje nowej propozycji radzieckiej, dotyczącej rokowań w sprawie rozbrojenia.

Flota japońska powiększy się o 80 statków

TOKIO (ZAP).

Japońscy armatorzy zamierzają w roku przyszłym powiększyć flotę handlową o 80 jednostek liczących łącznie 838 tys. BRT, z czego 54 statki o 593 tys. BRT zostaną zakupione przy udziale pożyczek rządowych, reszta zaś ze środków własnych poszczególnych armatorów.

Ukraińska SRR

Ukraińska Socjalistyczna Republika Rad jest jedną z 15 republik radzieckich. Utworzona została w dniu 25 XII 1917 r. W dniu 30 XII 1922 r. weszła w skład ZSRR. Powierzchnia ZSRR wynosi 401 tys. km², ludność — 40,6 miliona.

ZSRR jest suwerenną republiką związkową, która dobrowólnie złączyła się z innymi równoprawnymi republikami radzieckimi w jeden Związek Socjalistycznych Republik Rad. Obecnie obowiązująca konstytucja ZSRR uchwalona została 30 I 1937 r. na 14 zjeździe rad Republiki.

ZSRR, wykonując zgodnie z konstytucją swą władzę suwerenną, ma prawo wyjść ze składu Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, wstępować w samodzielną stosunki z państwami zagranicznymi, zawierając z nimi umowy i wymieniać przedstawicieli swą dyplomatyczną. ZSRR — realizując te prawa, jest w chwili obecnej samodzielnym członkiem Organizacji Narodów Zjednoczonych, sta swych przedstawicieli w poszczególnych organach ONZ i w różnych organizacjach między narodowych, jak np. w Międzynarodowym Biurze Pracy, w UNESCO, w Światowym Związku Przetwowym. (gb)

161 kandydatów na radnych WRN w Poznaniu

W całym województwie poznańskim trwają przygotowania do wyborów rad narodowych. Szczególną aktywnością w powiatach i miasteczkach wyróżniają się członkowie komitetów Frontu Jedności Narodu.

Wczoraj w Poznaniu odbyło się planarne posiedzenie Woje-

wódzkiego Komitetu Frontu Jedności Narodu, na którym Woj. Komisja Porozumiewawcza Stronnictw Politycznych — przedstawiła do zatwierdzenia przez Plenum Komitetu FJN — proponowane kandydatury na radnych. Z listy obejmującej 161 kandydatów wybierać będziemy do Wojewódzkiej Rady Narodowej 110 radnych.

Obechny na plenum sekretarz KW PZPR J. Olzak zapoznał zebranych z wnioskami Komisji Porozumiewawczej Stronnictw Politycznych, po czym rozwinęła się dyskusja, w której omówiono najbliższe zadania, jakie w związku z wyborami stoją przed aktywnym Frontu Jedności Narodu.

Jak wynika z wypowiedzi przedstawicieli powiatowych komitetów FJN — w całym województwie odbywają się spotkania z radnymi, na których składają oni sprawozdania ze swej działalności, jak i z prac poszczególnych komisji przy radach narodowych. Przedyskutowano również konkretne zadania związane z najbliższymi spotkaniami nowych kandydatów na radnych ze społeczeństwem.

W interesie rozwoju chałupnictwa

Zgodnie z uchwałą Prez. WRN, Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Odzieżą w Poznaniu będzie mogło samodzielnie ustalać ceny detaliczne na artykuły przemysłowe, wytwarzane przez chałupników. Przy ustalaniu cen obowiązować będą dotychczasowe przepisy określające sposób kalkulacji z tym jednak, że w wypadku braku jednolitych kosztów wytwarzania dla danego artykułu, Przedsiębiorstwo — w porozumieniu z Wojewódzką Komisją Cen — przyjmie za podstawę koszt zbliżony.

Wojewódzka Komisja Cen rejestruje ceny ustalone przez Przedsiębiorstwo, lub w wypadku odmowy wpisów ustala je w dotychczasowej formie. Dyrektor Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu Odzieżą ponosi odpowiedzialność za odpowiednie ustalanie cen, należyte prowadzenie dokumentacji i rozprowadzanie artykułów, przy czym ewentualne straty na skutek przecen przedmiotów, na których ceny detaliczne ustala we własnym zakresie Przedsiębiorstwo, obciążają jego wyniki finansowe.

Przyznaje Wojewódzkiemu Przedsiębiorstwu tych uprawnień przyczyni się niewątpliwie do rozwoju chałupnictwa i lepszego zaopatrzenia rynku w różne artykuły. (L)

Informacja o informatorze

Wszyscy handlowcy i ludzie przemysłu tudzież spółdzielczości na pewno z entuzjazmem powitała inicjatywę Przedsiębiorstwa „Reklama”, które wydało na rok 1958 500-stronicowy informator-kalendarz. Barwny, twardo oprawny informator zawiera wiele interesujących a nawet niezbędnych dla pracowników tzw. „operatywnych” — materiałów. Można tu więc znaleźć wykaz ministerstw, placówek dyplomatycznych, spis stowarzyszeń, organizacji społecznych, towarzystw naukowych, związków artystycznych, kin, teatrów z całego kraju. Z zakresu handlu zamieszczono: adresy hurtowni, zarządów handlu, centralnych zarządów zbytu i zaopatrzenia, spółdzielni, izb i cechów rzemieślniczych. Interesujący się w dawniejszych prasowych znajdą tu listę wszystkich wychodzących w Polsce gazet i czasopism; dla orientacji podano także ważniejsze dane statystyczne, dotyczące ludności miast i osiedli.

Informator spełnia także rolę kalendarza terminarzewego, który umieszczono w pierwszej części księgi.

W sumie można dać o wydawnictwie opinię pozytywną, a w każdym razie świadcząca dobrze o rozwijającej się (wreszcie) reklamie. (zm)

Pękają lodowe zapory jaskini „Bystra”

Dotychczasowa bezśnieżna i niezbyt mroźna zima stwarza dogodne warunki dla zakopiańskich grotolazów, którzy już od kilku tygodni pracują nad przekopaniem nowego wejścia do znanej jaskini tatrzańskiej „Bystra” pod Kałacką Turnią.

Dzięki sprzyjającej pogodzie grotolazom udało się dotrzeć na znaczną głębokość wąskiego korytarza, prowadzącego od powierzchni ziemi do głównych korytarzy jaskini. W trudnej pracy, obok pilotów, wielką pomoc oddają grotolazom — górnikom tzw. lut-lampy, przy pomocy których usuwają lodowe zapory. (PAP)

Kobieta komendantem szkoły szybowcowej

Znana szybowniczką Irene Kempówna — Zabięto została komendantem wycieczkowej szkoły szybowcowej w Lesznie. Jest to pierwszy w naszym kraju wypadek powierzenia kobiecie tak odpowiedzialnej funkcji w lotnictwie sportowym.

Jak wiadomo, szkoła w Lesznie jest jednym z największych ośrodków lotniczych w kraju. W przyszłym roku odbędą się tam szybowcowe mistrzostwa świata. (PAP)

Medycyna i — księgarnia

Młoda lekarka Elsebeth Krantz z Lund (płd. Szwecja) — zdecydowała się na zmianę zawodu. Gdy na wiosnę zmarł jej ojciec — właściciel księgarni Uniwersytetu Lindstedta, najstarszej księgarni w Szwecji, założonej jeszcze w XVI w. — i nie było nikogo z rodziny, kto mógłby objąć kierownictwo tej starej księgarni, młoda lekarka rzuciła swój zawód.

Jest rzeczą ciekawą, że dr Krantz poszła w ślady ojca, który ongiś również rzucił prawo dla księgarni, będącej od r. 1896 w posiadaniu tej rodziny. CAF



Akcja anty - L

W okresie świąt wiele dłoni spotkało się w przyjaznym uścisku, wiele życzeń przewiozła poczta lub przyniosły druty telefonów. W tego rodzaju okolicznościach jesteśmy nadziani dobrocią i wielkodusznością jak zraz tłuśną słoninką. Ale kiedy atmosfera zgody świątecznej rozpływa się w szarości codziennego dnia, stajemy się znów... naturalni. Twierdzenie, że co drugi człowiek chciałby chociaż co czwartemu dać w gębę jest może przejawem obrazu ludzkiego współzycia. Ale, że tak na codzień nie bardzo się kochamy, to wcale nie przesada.

Nie chodzi zresztą zaraz o podstawianie komuś nogi na ulicy, czy łokciowe szturchanie w tramwaju. Te indywidualne akty działania nie są aż tak niebezpieczne. Większą groźbę kryje w sobie psychiczna postawa, jaką przybiera większość jednostek w swoim działaniu społecznym, postawa lekce sobie ważenia, drugiej jednostki.

Mam np. prawo sądzić, że dystrybutor przydzielający poznańskim „Delikatessom” przy PL Wolności towar, nie uważa mnie za godnego szacunku czy choćby uczciwego traktowania. I jest mi przykro, że zlekceważył mnie, dostarczając stare pierniki „Katarzynki”, które nabyłem „drogą kłupną” i chowałem do dziś jako żywy dowód troski handlowców o konsumenta. Żywy — dlatego, że w piernikach (produkcji „Kopernika” w Toruniu) były robaczki. Nie mam nic przeciwko robaczkom, z wyjątkiem sytuacji, w których one zjadają to, co ja powinienem zjeść i co opłaciłem z własnej szkatuły. I sądzę też, że nie wystarczy robakom zabronić gryźć pierniki.

Trzeba ludziom zakazać lekceważenia drugich ludzi!

Refleksje na ten temat nawiedzają mnie również w nocy, kiedy nie mogę spać. A

nie śpię nie dlatego, że kwili niemowlę (wyrósł już, chodzi na przedstawienia do „Marcinka”), lub że sąsiad wraca po pomocy urznięty w peda (sąsiad nie pije), albo telefon dzwoni i okazuje się, że to pomyłka (nie mam własnego telefonu). Źródłem mego niepokoju jest jedynie fakt, że kamienica, w której mieszkam, stoi w pobliżu ulicy Składowej. Bocznicą kolejową prowadzi tędy do magazynów spożywczych przy ul. Artyleryjskiej. Ten, kto mnie lekceważy, mówi sobie: Jest noc, wszyscy śpią, wobec tego przepisy przez stają obowiązywać. M. in. przepisy o ruchu bezdźwiękowym na ulicach Poznania. Lojalnie przyznam, że parowóz nie używa klaksonu. Ale owa mieszanina sapania, dyszenia, puszczenia pary, postukiwania i zderzania się buforów — działa wystarczająco na pewne ośrodki mózgu u człowieka zbudzonego nagle przeciągłym gwizdem, i świadomego, że za dwie godziny ma wstać z łóżka wypoczęty, hoży i pełen życiowego optymizmu.

Ktoś mnie więc lekceważy, nawet gdy śpię i to jest smutne.

Wyobraźmy sobie ostatnie minuty filmu na ostatnim seansie. Wiecie, jak to jest: on i ona nareszcie mają znaleźć wspólny język i pocałować się. Albo: czarny charakter zostawia lada sekunda zdemaskowany. Albo: bohater patriotycznego dramatu ma wznieść jakiś okrzyk, który bardzo ładnie zamyka całość filmu. Ale wszystkie te zakończenia, których się spodziewam, nie trafiają do mnie, albowiem bileterki, które mnie lekceważą, na parę minut przed końcem seansu zaczynają odsuwać kotary drzwi wyjściowych (spiesz im się!). W dużym kinie drzwi dużo, a więc i zgrzyt przesuwanych po metalowym przecie kółek jest nielichy. W tym dziele lekceważenia mnie bardzo pomagają bileterkom inni kinomani, kulturowi przemyśli zwyczaj oglądania ostatnich scen filmu na stojąco i w trakcie nakładania kapeluszy.

Zlekceważył mnie również iluzjonista Karlini, który w czasie ostatniego pożegnania przedstawienia w Poznaniu użył wielu środków magicznych, by udowodnić, że jest trzeźwy. Wszystkie inne sztuki udały mu się, ta jedna — nie.

Ostatnio chciałem nabyć służbowo parę przedmiotów na nagrody konkursowe. Żeby się rozliczyć z państwowych pieniędzy, poprosiłem o rachunki. W naszym ogromnym Domu Towarowym (od pierwszego do ostatniego piętra), w Domu Dziecka, w dużym sklepie odzieżowym przy Paderewskiego i w paru innych — oświadczone — mi, że rachunków — zgodnie z zarządzeniem — nie wystawia się. Niech mi władza ludowa wybaczy, że nabyłem kilka koszul i elastycznych skarpet m. in. w małym sklepiu prywatnym, opóźniając tym samym nasz marsz do socjalizmu. Ale chciałbym wiedzieć — kto wy-

dał takie bzdurne zarządzenie? Tu już nie mnie się lekceważy, lecz — zdrowy rozsądek.

Mam żal do konduktora tramwajowego, że ślini bilet, który mi wręcza, bo nie mam pewności, czy odbierając przez cały dzień brudne pieniądze, nie złapał jakiegoś zarazka! Mam pretensję i to grubą do jednego z inteligentów, którego przylapałem na ulicy Grunwaldzkiej na czyszczeniu nosa „metodą chłopską” tzn. bez chustki, tylko przy użyciu palców. A przecież mogłem wtedy nie iść sam, ale np. z przedstawicielem UNESCO! Wciąż jednak ktoś tu kogoś lekceważy...

Rozumiem: Jest nas dużo w mieście, w Polsce, w ogóle na świecie. Jeżeli na małej bezludnej wyspie znajdują się dwaj rozbitkowie, nie przypuszczamy, by mieli brać się codziennie za rby. Im większa ludzka dżungla, tym surowsze jej prawa i dotkliwsza obcość między jednostkami. Ale przecież nawet w najgęstszym borze żyją nie tylko drapieżniki. Nie patrzmy na siebie wilkiem. Przy sprawiedliwym podziale bogactw naszego lasu, starczy karmy dla wszystkich.

Nie utrudniajmy sobie życia. Więcej życzliwych dłoni, mniej czyhania na słabszą zwierzynę.

A przede wszystkim prosba: nie ważmy siebie lekce...

Julian MIKOŁAJCZAK

Na Kasprowym Wierchu

Na Kasprowym pojawili się już narciarze. W głębi Krywań i... morze mgły.

CAF — fot. Olszewski

Od nowego roku wyciągiem na Szczyrce

W tych dniach bawić będzie w Szczyrku komisja techniczna, która ostatecznie orzeknie czy na trasie pierwszego odcinka Szczyrk — Polana Jawor czyna ruszy wyciąg krzesełkowy.

Wg. relacji „Trybuny Robotniczej” wyciąg składa się ze 150 krzeseł jednoosobowych, które w ruchu okrężnym przymocowane na stałe, ciągnąc będzie lina. Wyciąg będzie w ciągłym ruchu tak, że i wsiadanie odbywać się będzie przy biegu krzesełek. Jedno krzesło od drugiego oddalone będzie o przeszło 20 m. Szybkość wyciągu będzie można regulować w zależności od tego, czy jego pasażerom będzie się spieszyć. Teoretycznie w ciągu godziny wyciąg może przewieźć od 250 do ponad 800 osób.

Projektanci wyciągu przewidzieli możliwość awarii urządzeń, toteż na każdej podporze zainstalowany zostanie głośnik, poprzez który dyżurny ruchu „pokrzepiać będzie na duchu” i informować pasażerów.

A więc możemy sobie teraz tylko życzyć, by ocena komisji była pomyślna. (b)

Czy Kraków i Polonia zagraniczna zbudują fabrykę samochodów?

„Życie Warszawy” podaje, że komisja drobnej wytwórczości przedstawiła Prezydium Rady Narodowej m. Krakowa projekt budowy w Krakowie fabryki samochodów.

W myśl projektu, koszty budowy pokryto by z funduszy społecznych i kapitałów dostarczonych przez Polonię zagraniczną. Przystosowanie miasta posiadałoby 60 proc. akcji, Polonia — 40 proc. Zyski przekazywano by w odpowiednich proporcjach do budżetu miasta. Po upływie pewnego okresu czasu cała fabryka przeszłaby na własność Krakowa.

Opracowaniem tego projektu ma się zająć specjalny zespół fachowców. W skład jego weszli m. in. przewodniczący Prezydium Rady Narodowej prof. dr W. Boniecki, prof. W. Cęckiewicz i mgr Szmowski. (b)

Apel Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie do b. Powstańców Wielkopolskich

W związku ze zbliżającą się 15 rocznicą ludowego Wojska Polskiego (1943—1958), Muzeum Wojska Polskiego podejmuje starania o uzupełnienie eksponatów związanych z nowszymi dziejami oręża polskiego. W tej sytuacji pragniemy zwrócić uwagę na fakt, że na tle wystaw muzealnych nikt nie są pamiętać związane z Powstaniem Wielkopolskim 1918/19 r. Ograniczając się one do 1 szwadronu i 2 mundurów z formacji wielkopolskich. Te tak nieliczne eksponaty po prostu giną wśród bogatych innych zbiorów z tego okresu. Nie zebrano więc kompletu pamiątek powstańczych w ciągu dwudziestolecia po powstaniu — w okresie przedwojennym, nie wpłynęły też — mimo starań — żadne pamiątki Powstania Wielkopolskiego w okresie dwunastu lat powojennych. Wyplenienie tej luki uważamy za ważne i pilne zadanie.

W tym stanie rzeczy, w dniach 39 rocznicy Powstania Wielkopolskiego Muzeum WP zwraca się do b. powstańców — dowódców, organizatorów i działaczy powstańczych — z prośbą o współpracę i pomoc w uzupełnieniu zbiorów. Uważamy, że należy podjąć wszelkie starania, by uchronić przed zniszczeniem i zapomnieniem pamiątki tej chlubnej karty dziejów oręża polskiego. Sądzymy, że tradycje powstania muszą znaleźć należne miejsce w centralnym muzeum wojskowo-historycznym, jakim jest Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie. Nie jest to jednakże możliwe bez czynnego udziału samych powstańców, bez zebrania pamiątek dokumentujących Powstanie Wielkopolskie na wystawie stałej przedstawiającej dzieje oręża polskiego od czasów najdawniejszych (X w.) do najnowszych.

Pamiątki osobiste, a szczególnie mundury, elementy uzbrojenia i ekwipunku wojskowego czy partyzanckiego, różne drobiazgi, znaki, odznaki i sztandary, wydawnictwa, ulotki i gazety frontowe, książeczki wojskowe, nieznanne fotografie i różnego rodzaju przedmioty pamiątkowe powstańcze (ew. zdobyczne) — niech trafią do zbiorów muzealnych. Niepozorny drobiazg może nieraz stanowić istotny element w zespole pamiątek powstańczych.

Złożone do Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie pamiątki, udostępnione zwiedzającym w postaci wystaw, konserwowane i zabezpieczone dla przyszłych pokoleń — będą najlepszym hołdem złożonym pamięci powstańców.

Przemysłu drobnego — sprawy duże

Zabierając się do pisanego o tym przemysle nie moge się powstrzymać od uwag na temat samej nazwy. Trudno by było pisać dziś dociec kiedy i dlaczego doczepiono mu przyrostek „terenowy”. Wprawdzie ani nazwa resortu (Ministerstwo Przemysłu Drobno-terenowego), ani nazwy wojewódzkich zarządów przemysłu tego przyrostka nie posiadają, to jednak wszystkie przedsiębiorstwa mają ten nieodłączny dopisek „PT” (przemysłu terenowego). A przecież nie jest to słuszne. Gdyby bowiem przed przedsiębiorstwami te produkowały wyłącznie na potrzeby swojego terenu, wiele z nich musiało by po prostu zbankrutować. Ich produkcja często zaspokaja potrzeby całego kraju, z tym może jedynie zastrzeżeniem, że przeważnie nie jest to produkcja o zasadniczym znaczeniu, a raczej ma charakter uzupełniający wytwórczość przemysłu kluczowego.

Wydaje mi się więc, że lepiej mówić o przemysle drobnym bo i tak każdy wie, że chodzi o przedsiębiorstwa podległe radom narodowym.

WSZYSTKIE RENTOWNE

Wielkopolski przemysł drobny podporządkowany Wojewódzkiemu Zarządowi Przem. zamknięcie bieżący rok dużymi osiągnięciami. Warto przypomnieć, że już 14 listopada przeżył ten wykonał roczny plan

produkcji w cenach zbytu dając przy tym o 50 proc. większą wartość produkcji niż w analogicznym okresie roku ubiegłego. W niewielkim tylko procentie ten wzrost wartości spowodowały podwyżki cen (przemysł drzewny i spożywczy). W głównej mierze do sukcesu przyczyniło się polepszenie wewnętrznej organizacji przedsiębiorstw, wzrost wydajności pracy, a kto wie, czy nie najbardziej — zwiększenie uprawnień do samodzielnego gospodarowania.

Jest jedna podstawowa sprawa, która najwięcej psuła krew ludziom odpowiedzialnym za przemysł drobny, sprawa będąca do niedawna najczęstszym tematem sporów i gorących dyskusji. Chodzi o uprawnienia do ustalania planu asortymentowego. Dawniej plan był narzucany. Obecnie przedsiębiorstwo układa go samo, starając się wytworzyć tak atrakcyjne artykuły, by „przeciwnika” położyć, no i wytrzymać konkurencję przemysłu kluczowego.

Nowe uprawnienia w tej dziedzinie uratowały już niektóre przedsiębiorstwa przed poważnymi stratami jeśli nie wręcz przed bankructwem. Prawdopodobnie też te własne uprawnienia sprawiły, że dziś wszystkie przedsiębiorstwa podległe WZP są rentowne, a o ich przystosowywaniu się do potrzeb społeczeństwa

świadczy fakt, że artykuły rynkowe stanowiły w tym roku 80 proc. całej produkcji (w ub. roku 70 proc.)

CO ZE STATUTEM

Jednakże wzrost samodzielnosci przedsiębiorstw przemysłu drobnego, jaki ostatnio nastąpił nie rozwiązuje wszystkich. Złazacza wobec zadań, jakie przed przemysłem drobnym stała w 1958 r. Plan na przyszły rok ma być o około 15 proc. wyższy (w cenach zbytu) niż wykonanie planu bieżącego roku. To jest duże zadanie, wymagające takiej operatywności, jaką może zapewnić tylko dalszy wzrost samodzielnosci w gospodarowaniu.

W związku z tym można tylko z niepokojem przyjąć to zastrzeżenie, które tkwi we wstępie do projektu nowego statutu przedsiębiorstwa przemysłu drobnego, a mianowicie, że statut ten nie dotyczy przemysłu drobnego. Choć różne są zdania o tym statucie, jedno nie ulega wątpliwości, że stanowi on duży krok naprzód w ustaleniu przedsiębiorstwa przemysłowego, jako jednostki gospodarczej rentownej i samodzielnej. Należy mieć nadzieję, że nim dojdzie do uchwalenia statutu, to zastrzeżenie zostanie usunięte.

POWODY DO OPTYZMU

Przemysł drobny ma jeszcze sporo spraw, które hamują jego prawidłowy rozwój. Jedną z takich spraw jest sztywne narzucanie funduszu płac proporcjonalnie do wartości produkcji. Nie bierze się przy tym zupełnie pod uwagę, że jest to przemysł niesłychanie zróżnicowany, że trzeba w nim wielkiej elastyczności w ustalaniu asortymentu produkcji, w okresowym zwiększaniu wytwarzania jednych artykułów, a zmniejszaniu innych.

Tymczasem różne artykuły wymagają do wytworzenia więcej lub mniej czasu. Większa pracowitość wymaga — wydawałoby się — większego funduszu na płace. Kiedy drażni nas brak na rynku odzieży dziecięcej, szpilek, igieł, sznurowadeł, rzuszków czy rur do pieców, warto wówczas przypomnieć o sztywnym limicie funduszu płac, któremu przedsiębiorstwa muszą się podporządkować.

Takich dużych spraw ma przemysł drobny więcej. Oczekuje on rozwiązania tych spraw w postaci zwiększonych uprawnień do zarządzania środkami. W tym dążeniu jest sporo powodów do optymizmu. Świadczy to przecież o tym, że ludzie się nie boją pracy i odpowiedzialności. Rozwiążcie nam tylko ręce — mówią.

Kamień Pomorski będzie niedługo nowym uzdrowiskiem

W Kamieniu Pomorskim — zniszczonym miasteczku, położonym nad odnogą Zalewu Szczecińskiego, o kilka kilometrów od Bałtyku, w niedalekiej przyszłości ma powstać nowy ośrodek uzdrowiskowy. Biją tu bowiem silne źródła solanki jodowo-bromowej o temperaturze plus 14 st. C. i wydajności 220 litrów na minutę. Wydajność źródeł można jeszcze zwiększyć przez zainstalowanie odpowiednich urządzeń. Obecnie jednak cenę wody, zalecane do leczenia schorzeń reumatycznych, kołbiących i schorzeń wieku dziecięcego, wpływają do ścieków miejskich.

Badania Instytutu Balneologicznego w Poznaniu wykazały również istnienie w Kamieniu wartościowych złóż borowiny leczniczej, zalegającej na obszarze około 60 ha warstwą grubości 5 m.

Pełna budowa urządzeń sanatoryjnych ruszy z wiosną przyszłego roku. Do 1960 r. sukcesywnie zostanie oddanych kuracjom 400 łóżek, a w następnych 5 latach liczba ich będzie zdwojona.

(PAP).

Pracownicy poszukiwani

Tokarzy kwalifikowanych, 2 elektryków, 1 hydraulika-spawacza (c. o.) przyjmą natychmiast Zakłady Motoryzacyjne nr 5, Poznań, Wawrzyniaka 43. K7998

Techników dentystycznych zaraz zaangażuje Spółdzielnia Pracy Lekarsko-Dentystyczna i Protetyczna w Koszalinie, ul. Zwycięstwa 106. Mieszkania dla samotnych zapewnione. K7961

Kreślarzy kwalifikowanych i techników bud. wodnego lub ogólnego przyjmie: „Hydroprojekt”, Poznań, Konfederacka, barak 2. 37480g

Starszego księgowego przyjmie zaraz Zakład Budowlany przy Zespole PGR Goła, pow. Gołstyn. Reflektuje się na osoby samotne. 48448p

Dojarza z pomocnikiem do pomocy w obsłudze przy obsłudze bydła (w tym 80 krów) poszukujemy. Mieszkanie zapewnione (światło elektryczne, szkoła na miejscu. Wynagrodzenie według układu zbiorowego pracy. Zgłoszenia: Gospod. P. G. R. Wróblewo, stacja kol. Wronki, pow. Szamotuły. K7989

Rewident sumiennego i energicznego, tapicera względnie przyuczonego w tym zawodzie, elektryka samochodowego oraz robotników przyjmą Wielkopolskie Zakłady Napraw Samochodowych, Poznań-Antoninek, ul. Warszawską 349. Warunki do omówienia w Sekcji Kadr. Dojazd do pracy autobusem zakładu. K7988

Pielęgniarkę dyplomowaną na stanowisko kierowniczkę żłobka natychmiast zatrudnią Chodzkie Zakłady Porcelany w Chodzieży. Wynagrodzenie według obowiązujących stawek Min. Zdrowia. Oferty wraz z życiorysem prosimy kierować pod podanym adresem. K7974

Zatrudnimy inżyniera — elektryka — zaraz oraz inżyniera robót sanit. od 1. IV. 1958 r. w charakterze projektantów. Zgłoszenia: WZGS „Samopomoc Chłopska”, Poznań, plac Wolności 18, pokój nr 51. 37575j

Tokarzy kwalifikowanych oraz przyuczonych przyjmie natychmiast Rzemieślnicza Spółdzielnia Pracy Metalowców im. 1 Maja w Poznaniu. Zgłoszenia przyjmuje kierownik techn., ul. Pułaskiego 15. K8008

Palaczy centralnego ogrzewania zatrudni zaraz Dzielnicowy Zarząd Budynków Mieszkalnych, Poznań, Stare Miaso, ul. Rybaki 18a. Zgłoszenia przyjmuje Dział Planowania i Eksploatacji. I piętro, pokój 15. K8009

Administratorkę zatrudni Dzielnicowy Zarząd Budynków Mieszkalnych. Oferty wraz z życiorysem kierować do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K8010.

Inwentaryzatora z praktyką i znajomością księgowości zaangażuje od dnia 1 stycznia 1958 r. Dyrekcja Miejskiego Handlu Detalicznego Szamotuły, ul. Staszica nr 17. K8016

Zaopatrzeniowca budowlanego ze znajomością zagadnienia urządzeń sanitarnych z praktyką w budownictwie zatrudni Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych nr 10, w Poznaniu, ul. Ratajczaka 26. K8017

10 murarzy, 4 dekarzy, 2 hydraulików, 2 elektryków oraz 2 kier. budowy z praktyką zatrudni zaraz Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane w Sulecinie, ul. Kościuszki nr 2, woj. zielonogórskie, Hotel Robotniczy i stołówka na miejscu. K8018

Gotowe wyroby i półfabrykaty

SRUB, NAKRĘTEK, NITÓW
WKRĘTÓW ORAZ ODLEWÓW PIAST
DO WOZÓW KONNYCH

POLECA DO NABYCIA

W KIOSKU FSC — LUBLIN — PODZAMCZE
FABRYKA SAMOCHODÓW CIĘŻAROWYCH

W LUBLINIE, ulica Meiglewska 7/9

• PONADTO POSIADAMY DO SPRZEDAŻY
duże ilości ŻUŻLU w cenie 6,— złotych tona.

K7925

Poznańskie Zakłady Remontowo-Montażowe

Poznań, ul. Przemysłowa 39

przyjmują do wykonania:

- roboty tokarskie o długości toczenia do 6.000 mm z powierzonego materiału;
- szlifowanie wałów prostych na okrągło do średnicy 120 mm i długości 1.000 mm;
- roboty frezarskie do długości 1.000 mm i średnicy 200 mm oraz struganie do długości 2.000 mm i szerokości 700 mm.

Zgłoszenia

prosimy kierować pod powyższym adresem.

K8023

PRZEDSIĘBIORSTWO MONTAŻOWE URZĄDZEŃ ŚPICHRZOWYCH W POZNANIU, ulica Słowackiego 13

OGŁASZA KONKURS

na stanowisko kierownika działu montażu spichrzy.

Wymagane kwalifikacje:

- ukończone wyższe studia techniczne;
- długoletnia praktyka w zakresie specjalizacji działu — pożądana praktyka zagraniczna oraz na stanowiskach kierowniczych;
- zamożność montażu i urządzeń spichrzy oraz młynów;
- znajomość kierownictwa robót budowlano-montażowych.

Wynagrodzenie roczne do 3.300 zł. Dla kandydatów zamiejscowych Przedsiębiorstwo może zapewnić mieszkanie i pokójowe z przynależnościami w Poznaniu.

Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo wyboru kandydata. Termin składania ofert wraz z odpisami świadectw do dnia 15. 1958 r. K7950

Państwowa Komunikacja Samochodowa

EKSPOZYTURA TOWAROWA

W POZNANIU

ulica Traugutta 1/9, telefon 81-31
ogłasza

przetarg ograniczony

na sprzedaż 8 samochodów ciężarowych marki „Praga” R. N. D. (Diesel).

Przetarg odbędzie się dnia 13 stycznia 1958 r., o godz. 9, przy ul. Traugutta 1/9. Cena wywoławcza jednego samochodu 21.000 zł.

Do przetargu przystąpić mogą osoby wymienione w § 9 ust. 2 Zarządzenia Min. Kom. z dnia 8. V. 1957 r. Monitor Polski nr 56 poz. 353.

Przystępujący do przetargu są zobowiązani złożyć najpóźniej do dnia 11 stycznia 1958 r. wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej na konto nr 1218-6-100.

Pojazdy można obejrzeć od 2 stycznia 1958 r., w godz. od 10—14. K8019

Życzenia Noworoczne

zasyła

SWOIM SZANOWNYMI KLIENTOM

Rzemieślnicza Spółdzielnia Rzemiosł Drzewnych Usług, Zaopatrzenia i Zbytu w Poznaniu, ulica Rybaki nr 34

K8039

Oferujemy

TORF

rolniczo-ogrodniczy

w opakowaniu w tkaninę papierową w balotach 50—60 kg loco stacja odbiorcy — cena 1 balotu 40 zł.

Torf rolniczo-ogrodniczy, opakowany tylko w listewki i drut loco stacja odbiorcy, cena 1 balotu 32 zł.

ŚCIOŁKĘ TOFFOWĄ INWENTARZOWĄ sprzedajemy w balotach, cena 1 balotu 32 zł loco stacja odbiorcy.

Zamówienia przyjmujemy

PAŃSTWOWY ZAKŁAD PRZEMYSŁU TORFOWEGO W CHLEBOWIE
p-ta Ludomy, tel. 2,
pow. Oborniki, woj. poznańskie

K8014

GMINNA SPÓŁDZIELNIA

„SAMOPOMOC CHŁOPIA”
W MARGONINIE

WZYWA

wszystkich swych członków do odebrania należności za 1956 r. i lata ubiegłe do dnia 15 stycznia 1958 r.

Równocześnie prosi się członków niezamieszkałych na terenie działalności o podanie na piśmie adresu, gdzie należy przekazać należność. Zaznacza się, że po wyżej podanym terminie pretensji nie uwzględnimy. K7969

Sprzedamy

używany kocioł do centralnego ogrzewania „Hoentsch”, Model C, powierzchnia ogrzewania 12,93 m².

Oferty:

CWD — POZNAŃSKIE ZAKŁADY GRAFICZNE
Poznań, ul. Inżynierska 10

K8013

RADA ZAKŁADOWA WYTWÓRNI PŁATKÓW ZIEMNIACZANYCH W WĄGROWCU

ulica Przemysłowa 72

w porozumieniu z Centralnym Zarządem Przemysłu Ziemiaczanego

OGŁASZA KONKURS

na stanowisko:

- Dyrektora zakładu. Wymagane wykształcenie wyższe — ekonomiczne i kilkuletnia praktyka na stanowisku kierowniczym.
- Głównego inżyniera. Wymagane wykształcenie techniczne i kilkuletnia praktyka zawodowa.

Wynagrodzenie miesięczne według taryfikatora obowiązującego w resorcie przemysłu spożywczego i skupu.

Stanowiska do objęcia od 1 lutego 1958 roku. Oferty wraz z życiorysem należy składać w dyrekcji przedsiębiorstwa we Wągrowcu do dnia 2 stycznia 1958 r. K8005

OGŁOSZENIA DROBNE

Praca

Pomocnika uczciwego do samodzielnego prowadzenia firmy (może być małżeństwo) przyjmę. Dobre warunki, wolne mieszkanie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 37656g.

Poszukuję spiesznego rutynowanego administratora dla obiektu handlowego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 37634g.

Potrzebna samodzielna osoba spos. Warunki b. dobre. Zgłoszenia: Poznań, Ostrołęka 4. 37340g

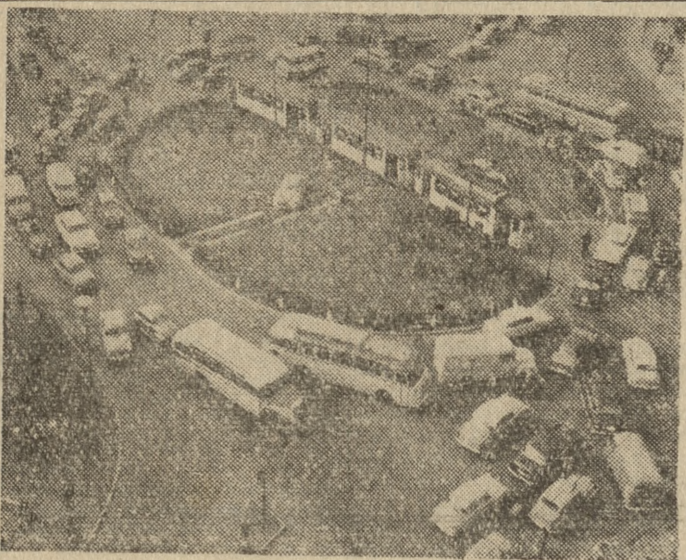
Ogrodnik - warzywnik samoty potrzebny zaraz lub później. Ogrodnictwo, Poznań, Zawady 18. 37585e

Pomoc domowa na stałe potrzebna. Poznań, Miła 4 m. 2. 37626g

Nauka

Malarka artystyczna na stałe i dorywczo potrzebna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 37642g.

37656g



Frankfurt (NRF). Ruch uliczny czyli tzw. „karuzela”... Fot. CAF

FILM

„Dwie godziny” po 10 latach

Prawdę mówiąc, nie bardzo wiadomo, dlaczego ten film został w r. 1947 oddany na półki. Wybiekając się do kina sądziłem, że zobaczę coś bardzo szokującego, skoro „Dwie godziny” nie weszły na ekrany wówczas. Tymczasem rzecz zupełnie nie szokuje — film ma powodzenie raczej mierne.

Dziwny to film, te „Dwie godziny”. Poprzeszło 10 lat odnosi się wrażenie, że obejrzelismy film archaiczny. Film jest drażniącym dla widzów — i dosłownie, i w przenośni.

Dziwny przede wszystkim w tym sensie, w jakim był np. „Zimnowy zmierzch”: przez przeladowanie ubocznymi wątkami, przez usiłowanie pokazania głębszych treści w sposób najczęściej banalny lub potowiczny.

Są filmy, które irytują w dośrodku tego słowa znaczeniu. Ale historia „Pożegnania się z miastem” (Duszyński) irytuje także na skutek zbyt łatwego happy-endu, zjawiającego się nie wiadomo skąd. Zbyt łatwo śpiewa i wzmiecha się Duszyński, jadąc na dachu pociągu z Szafarską w nieznaną, lecz promienną przyszłość, zbyt szybko zakłada fartuch pielęgniarki Skarżanka, która do tej pory stanowiła skrząjące „kobiety fatalne” z handlarzka szabrowanymi ciuchami. Za pięknie to wszystko się kończy, aby mogło być prawdziwe.

Postacie drugoplanowe — to przede wszystkim marionetki. Owszem, Clair również tworzył filmowe marionetki, ale ta marionetkowość wyrastała z typowych cech ich wyglądu i zachowania się — a tym samym poprzestawała. W „Dwóch godzinach” starszy pan, w typie kawiarnianego bywalca grającego sam z sobą w domino, nagie pod koniec przeistacza się w... spekulanta! Z równym powodzeniem mógłby stać się szklarzem czy biskupem Mormonów. Puenta końcowa nie wypływa bowiem ani z typu marionetki, ani z tego, co działo się na ekranie.

Ale są w tym filmie postacie ciekawie pomyślane. Zaliczyłbym do nich eks-naukowca, handlującego wodką. Ale najciekawszą bodaj sylwetką jest byty wieźni obozu, szewc. Tutaj zresztą główną zasługę przypisać trzeba świetnemu aktorstwu Woszczerowicza.

Jednak — gdy chodzi o aktorstwo — znów pewnie „ale”. Film jest aktorsko bardzo niejednorodny. Każdy niemal aktor gra na własne konto, natomiast koordynująca reka reżysera rzadko dochodzi do głosu. Stąd oprócz odrębności postaci — bezholowie aktorskich poczynań, od filmowej, bardzo skupionej gry Woszczerowicza do teatralnego „rozkołysania” innych.

Mimo niedowładu obu głównych postaci (Szafarska i Duszyński są bardzo nieciekawi) oraz starzyzny stylu (niektóre sylwetki przypominają filmy starego Murnaua!) interesująca jest dążność do operowania skrótami obrazowymi, umiejętność — nie zawsze równa — zagęszczania atmosfery, tworzenia nastroju, posługiwania się kontrastami.

Później przyszedł schematyzm i wszystko pięknie „pogodził”, wszystko było aż nazbyt jasne. Dziś znów wolamy — i słusznie — o sztukę pogłębioną, i chyba dlatego — między innymi — film, który liczy już sobie 10 lat, wydobywa niezbyt miłe refleksje, że przez ten długi okres pod pewnymi względami niezbyt daleko poszliśmy naprzód, że nieco kolumujemy. Jeszcze jeden dowód na to, że jeżeli chce się iść naprzód, trzeba zrezygnować stanowczo z aktorskich recept na sztukę! Otóż macie optymistyczny wniosek końcowy.

Janusz BINIEK

P. S.

Recenzent „Gazety Poznańskiej”, która ostatnio bardzo dba o bezbłędną informację, uśmiechnął Grabowskiego, grającego w „Dwóch godzinach” rolę barmana. Wprawdzie w tym filmie widzimy kilku niezbytających już aktorów, ale Grabowski cieszy się dotąd dobrym zdrowiem.

J. B.

Państwowy Zakład Ubezpieczeń

ZAWIADAMIA

że płatność składki ubezpieczeniowej za rok 1958 z tytułu obowiązkowych ubezpieczeń została rozłożona na 2 raty:

I rata w wysokości 75% całej należności za 1958 r. jest płatna w miesiącu styczniu;

II rata w wysokości 25% całej należności za 1958 r. jest płatna najpóźniej w miesiącu sierpniu.

Należności za ubezpieczenie budynków nie związanych z gospodarstwem rolnym, a położonych w miastach i osiedlach, należy wpłacić jednorazowo w miesiącu styczniu.

Z DNIEM 1 STYCZNIA 1958 R. W CELU DALSZEGO UREALNIENIA ODSZKODOWAŃ ZOSTAŁY PODWYŻSZONE SUMY UBEZPIECZENIA I ODPOWIEDNIO SUMY ODSZKODOWAŃ W:

ubezpieczeniu mienia ruchomego
od ognia o 100%
ubezpieczeniu upraw
od gradobicia . . o 50%

W związku z powyższym uległy odpowiedniemu podwyższeniu składki ubezpieczeniowej.

W obowiązkowym ubezpieczeniu koni i bydła normowe sumy ubezpieczenia zwierząt podniesione zostały w porozumieniu z Prezydiami Powiatowych lub Miejskich Rad Narodowych i są wymienione w rozplakowanych ogłoszeniach.

Odszkodowania za straty losowe w obowiązkowo ubezpieczonym mieniu, PZU wypłaca z funduszy powstałych ze składek i dlatego terminowe opłacenie składki jest obowiązkiem, którego wykonanie zapewnia każdemu ubezpieczonemu otrzymanie odszkodowania w wypadku szkody

Od składek nie uiszczonych w terminie będą pobierane dodatki za zwłokę. Nieopłacone składki za obowiązkowe ubezpieczenie pociągnie za sobą wdrożenie postępowania egzekucyjnego i narazi płatnika na dodatkowe koszty.

K7956



Dnia 27 grudnia 1957 r. zasnął w Bogu, po długich cierpieniach znośnych z anielską cierpliwością, opatrzony Sakramentami św., nasza najdroższa i najukochańsza matka, teściowa, babunia, siostra, kuzynka, szwagierka i ciocia, śp.

z Hoffmannów

Weronika Misiek

przeżywszy lat 71.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 28 bm., o godzinie 15 w Klecku.

W głębokim smutku pogrążone

DZIECI I RODZINA

Klecko, Janowiec, Wrocław, Poznań, Mazury, Kaczory, Oleśnica, Raczyce, Ostrów, Odolanów, Przygodzice. 37768g



Dnia 20 grudnia 1957 zmarł po krótkiej chorobie, opatrzony Sakramentami św., nasz najdroższy mąż i ojciec, ukochany brat i stryj, śp.

Janusz Stęszewski

były długoletni prokurent i skarbnik Banku Polskiego w Poznaniu i N. B. P. w Krakowie.

Pogrzeb odbył się 23 grudnia 1957 r. na Cmentarzu Rakowickim w Krakowie.

W ciężkim smutku pogrążeni

ZONA, CORKA, SIOSTRA, BRAT I BRATANKOWIE

Kraków, ul. Westerplatte 8, Poznań, Koźmin, Warszawa. 37692g



Dnia 24 grudnia 1957 r. zmarł nagle w czasie pełnienia obowiązków, nasz długoletni pracownik — kierownik zakładu usługowego, przy ul. Ratajcza

Mieczysław Plewa

W Zmarłym straciłmy najlepszego i cenionego kolegę.

Cześć Jego pamięci!

Rada Nadzorcza

Zarząd

Pracownicy

RZEMIEŚNICZEJ SPÓŁDZIELNI PRACY KRAWCÓW W POZNANIU K8033

Nauka

Tańców towarzyskich wyucza: Adela Szczurkówna, Poznań, al. Marcinkowskiego 2a, parter. 35284g

Kurs pisania na maszynie organizuje pod nadzorem władz szkolnych Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistów PRL. Poznań, ul. Chelmońskiego 7, tel. 853-11. Zamiejscowi słuchacze korzystają ze zniżek kolejowych szkolnych. 37562g

Kupno

Kupię średniolitrażową maszynkę piekarniczą do ciasta, Maria Pawlak, Grabów, pow. Ostrzeszów, 48447p

Kupię blachę mosiężną lub miedzianą, nawet odpadową do 1 mm grubości. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 37335g.

Kupię norki pastelowe i lisy piesaki oddam na wychów. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 37546g.

Sprzedaż

Samochód osobowy „Skoda” 1002 sprzedam. Stefan Szablewski, Oborniki Wlkp., Szamotulska 36, tel. 50. 37779g

Wózki dziecięce, autka drewniane, koszykowe, spacerowe, czeskie na łóżkach kulkowych — nowoczesne drewniane, gięte, dla bliźniąt oraz lalek poleca: H. Świetlik, Poznań, Wrocławska 13. 35085g

Wózki dziecięce, dla lalek, poleca: Szczepańska, Poznań, ul. Czerwonej Armii 70. 35103g

Gorsety, biustonosze wszelkiego rodzaju do dalszej odsprzedaży poleca Pracownia Gorsetów, Poznań, Rybaki 4. 36945g

Sprzedam psy bernardyny 6-tygodniowe. Remisz, Września, Szosa Witkowska 10. 48385p

Sprzedam samochód marki Chevrolet, stary, dobry lub zamienię na „Mokszewicz”. Łukasz Dosza, Głogów, Legnicka 3, tel. 875. 48449p

Sprzedam motocykle WFM idealny oraz „Jawa” 250, Marian Kiona, Otorowo, pow. Szamotyły. 48450p

Motor Ursus 56 km na gaz ssany wzgl. ropę sprzedam. Wład. Staszys, Krobica, Dworcowa 1. 48451p

Maszynę do szycia tanio sprzedam. Poznań, Chłapowskiego 3 m. 21. 37615g

Lokale

Zamienię pokój samodzielną 20 m² z małym przedpokojem w centrum na dwa pokoje z kuchnią. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 37428g.

Zamienię mieszkanie pokój z kuchnią w centrum Szczecina, na równorzędne lub mniejsze w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 37429g.

Nieruchomości

Kamienice, wille, parcele, domki w różnych dzielnicach polecam — poszukuję, również spadkowe. Nowak, Poznań, Czerwonej Armii 26, tel. 37-93. 34847g

Parcele od 2500 m² do 10 tys. m² (Krzyżowicki) przy ul. Skarbka i Opalenickiej, domek 2 pokoje kuchnią, pralnią, ogrodem 2000 m² (Antoninek). Polecam większy wybór wszelkich nieruchomości do sprzedaży oraz różnych zamian. Goroski, Poznań, Świerczewskiego 11. 37304g

Gospodarstwo hodowlane 6 ha kompletne zabudowanie maszyn pod Poznaniem sprzedam. Twardowski, Poznań, Szamotulskiego 26. 37443g

Parcele morgowa, opłotowana, zadrzewiona blisko Rynku Łazarskiego, (Pusz czykowsko) 1000 m² opłotowana, zadrzewiona, (Lubon) blisko dworca 985, 1900 m², (Junikowo) 130 m², (Poznań-Główna) 3000 m² przy trólebusie, 5000 m² wraz z zabudowaniami, wolnym dwupokojowym mieszkaniem (Staroleka) polecam: Dutkiewicz, Poznań, Dzierżyńskiego 103. 37528g

Kamienice, wille, parcele, gospodarstwa wielki wybór poleca — poszukuje dla poważnych reflektantów: Metelski, Poznań, Czerwonej Armii 23. 37640g

Lekarskie

Przyjmę opiekę lekarską nad przedszkolem, domem dziecka lub podobnym załadem „Caritasu” wzgl. instytucji pokrewnej od 1. 1. 1958. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 37627g.

Zguby

Zgubiono kwit komisowy nr 2723 w Poznaniu, Stefania Łęska, Gniezno, 22 Lipca 21. 37581g

Zgubiono legitymację służbową nr 70 wydaną przez PMRN Wydział Oświaty. Felicja Makowska, Poznań, Jarochowska 42. 37590g

Zgubiono książeczkę Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Cecylia Pogoda, Poznań, Podkorska 18. 37610g

Zgubiono książeczkę Ubezpieczalni Społecznej nr 266250, na nazwisko Alojzy Brzozowski, Poznań, Dąbrowskiego 129. 37631g

Różne

Radioodbiorniki naprawia zestrąja szybko i dobrze inżynier Semma, Poznań, Garbary 67a. 28944g

Garbowanie, farbowanie i strzyżenie skór baranich E. Makowiecki, Poznań-Solacz, Grudzień 68. 34458g

Suknie ślubne, balowe z przeróżnych nylonów, taft, jedwabi (olbrzymi wybór), welony wypożyczalnia „Elegancja”, Poznań, Mickiewicza 13. 34473g



Dnia 24 grudnia, w wigilię Bożego Narodzenia zasnął w Panu, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, nasz najukochańsza jedyna córeczka, wnuczka, prawnuczka, siostrzenica i bratanica

Mari Świeżyńska

w 3 wiosnie życia.

Pogrzeb odbędzie się dziś, tj. w sobotę, 28 grudnia, o godzinie 13,30 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

Nieutuleni w żalu

RODZICE, DZIADKOWIE I RODZINA

Poznań, Jarocin. 37713g

Dnia 24 grudnia 1957 r. zmarł nagle

Wincenty Rybarczyk

długoletni pracownik PTSŁ w Poznaniu.

W Zmarłym straciłmy dobrego pracownika i kolegę.

Pogrzeb odbędzie się dnia 28 bm., o godzinie 12.30 na cmentarzu na Junikowie.

RADA ZAKŁADOWA DYREKCJA I WSPÓLKOLEDZY
PRZEDSIĘBIORSTWO TRANSPORTU SAMOCHODOWEGO
ŁĄCZNOŚCI NR 9 W POZNANIU

K8032



Dnia 24 grudnia 1957 zmarł nagle, o godzinie 15.45 opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz ukochany i troskliwy ojciec, brat, szwagier, kuzyn i wuj, śp.

Mieczysław Plewa

przeżywszy lat 52.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 29 bm., o godzinie 14 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W nieutulonym żalu i smutku pogrążeni

ZONA, CORKA, SYN I RODZINA

Poznań, Samuela Engla 10. 37791g

Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu i Prezydium Powiatowych Rad Narodowych w Gostyniu, Kępnie, Kaliszu, Krotoszynie, Lesznie, Międzychodzie, Nowym Tomyslu, Obornikach, Poznaniu, Pleszewie, Słupcy, Śremie, Trzciance, Wągrowcu, Rawiczu i Wolsztynie —

OGŁASZAJĄ KONKURS

na następujące kierownicze stanowiska w Powiatowych Zarządach Architektoniczno-Budowlanych:

1. architekta powiatowego i urbanisty powiatowego w Kępnie, Nowym Tomyslu, Poznaniu, Pleszewie, Śremie;
2. architekta powiatowego w Obornikach;
3. urbanisty powiatowego w Gostyniu, Kaliszu, Krotoszynie, Lesznie, Międzychodzie, Rawiczu, Słupcy, Trzciance, Wągrowcu, Wolsztynie.

WARUNKI KONKURSU:

1. Kandydat musi mieć ukończone wyższe studia architektoniczne;
2. Kwalifikacje zawodowe: zgodnie z Uchwałą nr 319 Rady Ministrów z dnia 18 maja 1954 r. (Mon. Polski nr A-59 poz. 319);
2. Kandydaci ubiegający się o jedno ze stanowisk powinni złożyć do dnia 15 stycznia 1958 r. w Wojewódzkim Zarządzie Architektoniczno-Budowlanym w Poznaniu, al. Stalingradzka, 18 następujące dane:
 - a) podanie,
 - b) dowody stwierdzające ukończenie studiów, przebieg dotychczasowych prac wraz z opinią,
 - c) stan rodzinny kandydata.

Wynagrodzenie zgodnie z Zarządzeniem nr 24 prezesa Komitetu do Spraw Urbanistyki i Architektury z dnia 20. IX. 1957 r. K8024

PREZYDIUM WOJEWÓDZKIEJ RADY NARODOWEJ
W POZNANIU

OGŁASZA KONKURS

na 2-go zastępcę Gł. Architekta Województwa Poznańskiego, architektów rejonowych, inspektorów nadzoru oraz starszych projektantów i projektantów do Wojewódzkiej Pracowni Urbanistycznej w Poznaniu oraz terenowego zespołu w Wojewódzkiej Pracowni Urbanistycznej w Kaliszu.

WARUNKI KONKURSU:

1. Kandydat musi mieć ukończone wyższe studia architektoniczne lub średnie techniczno-budowlane;
2. Kwalifikacje zawodowe: zgodnie z Uchwałą nr 319 Rady Ministrów z dnia 18 maja 1954 r. (Mon. Polski nr A-59 poz. 319);
3. Kandydaci ubiegający się o jedno ze stanowisk powinni złożyć do dnia 15 stycznia 1958 r. w Wojewódzkim Zarządzie Architektoniczno-Budowlanym w Poznaniu, al. Stalingradzka 18, następujące dane:
 - a) podanie,
 - b) dowody stwierdzające ukończenie studiów, przebieg dotychczasowych prac wraz z opinią,
 - c) stan rodzinny kandydata.

Wynagrodzenie zgodnie z zarządzeniem nr 24 prezesa Komitetu do Spraw Urbanistyki i Architektury z dnia 20. IX. 1957 roku. K8025

Obuwie mikro-kauczukowe, kalosze, opony, detki, naprawia „Wigum”, Poznań, Strzelecka 21, tel. 96-40 34997g

Naprawa maszyn do pisanja to specjalność warsztatu: Piotr Pieprzycki, Poznań, aleje Marcinkowskiego 26, telefon 23-63. 35006g

Hafty maszynowe i ręczne na wszelkich tkaninach, łańcuszkowe na welonach, pisowanie, mierzki okretki, dziurki, guziki, paski wykonuje terminowo. „Haftoplis”, Poznań - Jeżyce, Mylna 24. 35186g

Tarcz żel. do srotowników rolniczych typu „Rapid”, „Veraklit” i „Excelsior” dostarcza firma Zaopatrzenie Techn. Młynów „Mlynomontaż”, Poznań, ul. Czerw. Armii 61 (warsztat). 37180g

Suknie ślubne nylonowe i taftowe, welony i kapelusze ślubne, nylonowe nakrycia do chrztu, suknie balowe i szale wieczorowe, poleca nowoutwarta wypożyczalnia w Poznaniu, ul. Sikorskiego 35 (przy Rynku Wileckim). 37215g

Suknie ślubne, balowe, nylonowe. Welony, nakrycia do chrztu, nylonowe. Ubrania oraz rzeczy załobne poleca wypożyczalnia: Poznań, Dzierżyńskiego 61. 36626g

Matrymonialne

Samotny inteligent, do brej preencji, dobrze sytuowany pozna w celu matrymonialnym panią nieprzeciętną urody do lat 30. Oferty bezwarunkowo z fotografią (natychmiast zwrotna). Zawiercie, Skrytka Pocztowa 10. K7992

Biuro Matrymonialne „Małżeństwo” Poznań, Libelta 29 m. 2 kojarzy małżeństwa w kraju i za granicą. Biuro czynne w dni powszednie od godz. 15—19. 37453g

Kawaler lat 32, na stanowisku pragnie poznać przystojną, wysoką pannę do lat 27 materialnie niezależną, najchętniej ze wsi wzgl. pragnącą mieszkać na wsi. Fotografie mile widziane, zwrot za pewniony. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 48408p.

Dnia 24 grudnia 1957 r. zmarł

mgr Stefan Dankiewicz

b. naczelnik Biura Prawnego DOKP w Poznaniu.

Sp. Zmarły był człowiekiem o nieposzlakowanym charakterze, wybitnym prawnikiem, cenionym zwierzchnikiem i naszym przyjacielem.

Cześć Jego pamięci!

DYREKCJA OKRĘG. KOLEI PAŃSTW. W POZNANIU

K8038



Dnia 20 grudnia 1957 r. zasnął w Bogu, mój najukochańszy i najtroskliwszy ojciec, nasz ukochany teść, dziadunio, brat i wuj, śp.

Jan Krzyżostaniak

Pogrzeb odbył się 23 grudnia 1957 r. Msza św. żałobna odbędzie się we wtorek, dnia 31 grudnia w Kórniku.

W smutku pogrążeni

CORKA, ZIEĆ, WNUKI I RODZINA

Kórnik, Poznań, Śrem. 37587g



Dnia 24 grudnia 1957 r. po długiej i ciężkiej chorobie zasnął w Bogu, opatrzony Olejami św., moja najdroższa żona, nasza matka i ciocia, śp.

z Vossów

Edyta Józefa Płocińska

przeżywszy lat 63.

Pogrzeb odbędzie się dzisiaj, w sobotę, 28 bm., o godzinie 14.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Pogrążeni w głębokim żalu

MAŻ Z RODZINĄ

Poznań, ul. Grobla 7, Bazylea (Szwajcaria). 37783g

Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka w Poznaniu. K-14

Alfabet - historia
- ciekawostki

Od Gaci do Genowef

Bardzo to bogata parafia nazw rozpoczynających się od litery G. Na pewno były i niezbyt eleganckie, bo stąd na przykład Główna lub Głównienka pod Pobie-
dziskami lub Górnem pod Rychwałem (pow. Konin). A no coż — ludzie wstydzi-
li się, dodali jedną literkę i już inne pochodzenie. Prawda?

Czego tu nie ma! I nazwy od drzew, i świętych i zwie-
rząt, i kształtu terenu (35 od gór), i grodów, i... gwizda-
nia.

5 GACI jest w naszym województwie. Ale ta nazwa nie ma nic wspólnego z popularnymi gaciami. To dawniejsze określenie osło-
ny z wiązek chrustu lub galezi. Na Pomorzu bydgo-
skim są nawet Niesforne Gacie.

GADÓW, GADÓWEK, GADOWSKIE HOLENDRY (w pow. tureckim) — od wieżów (stawa waz umikano, aby zła nie wywołać), albo od złych ludzi.

GAJ WIELKI w powiecie szamotulskim był ongiś zna-
ną stacją dyliżansową. Tu wła-
śnie ekspres berliński przeprzągał konie. Cała za-
miana „lokomotywy” trwała za-
lewdwie pół godziny (a dziś!) podróżni zakrapiali turystycznego robaczka w karczmie i — znowu dalej!

Ekspres wychodził z Po-
znania z tak zwanej Fahr-
poczty z podwórka gmachu pocztowego przy obecnej Alei Marcinkowskiego i 23 Lutego. Ta sznelpocztowa (wówczas tłumaczono na skorochód) zabierała 8 osób, konduktora i pocztownika. Do Berlina jechało się 26 godzin, do Wrocławia 8 go-
dzin. Marceli Motyła zapew-
nia, że samotni dojeżdżali często do celu podróży jako narzeczeni.

GĘBICE są w powiecie czarnkowskim i gostyńskim. Jest także eksmiasteczko w pow. mogileńskim. Niektó-
rzy znawcy podejrzewają, że tę nazwę wynieśli wędru-
jąc mieszkańcy z m. Gębic. Rodziciele jest Gęba, a właściciel kmięć Gęba.

Dodać muszę, że Gęba miała w swoich dziejach dwa znaczenia. W średnio-
wieczu była wyrazem wul-
garnym, potem poeci „zło-
tego wieku” uszlachili-
li go. Teraz znów używają go chuligani z ambicjami... li-
terackimi.

GENOWEFY są dwie. Jedna Karczemna druga Piorunowska. Oba określe-
nia dodatkowe nie bez przy-
czyny. J. P.

Jest takie miasto Kępno

W Kępnie na przyjeźdnego nie czekają jakieś atrakcje. Nie ma tam ani zabytków, ani wielkiego przemysłu, ot, taka sobie miła miejscina. Na ulicach pokrytych „kocimi łbami” ruch niewielki. Kilku przechodniów, od czasu do czasu za-
dudni farmanka, rzadko kiedy pojawi się samochód. Dzień podobny do dnia, tydzień do tygodnia. Tu się nie nie zmie-
nia, albo bardzo mało.

Wprawdzie korzenie miasta sięgają bardzo głęboko, gdzieś w XIII wiek, ponoć w dru-
giej połowie XVII wieku rosło szybko, wchłaniając uciekinie-
rów z Niemiec, gdzie toczyła się wojna 30-letnia. Metrykę miejską dostało dopiero w r. 1660. A więc „młodzi” wobec Kalisza lub Odolanowa.

Parało się sukiennictwem, wyrobem płócien i... garnca-
rstwem. Gdzie takim mi-
asteczku marzyć o jakimś awan-
sie? Jeden jedyny zaszczyt spotkał je w r. 1886, kiedy za-
mianowane zostało — miastem powiatowym. Takim, cichym, gdzie na rubieżach wojewódz-
stwa pozostało do dnia dzisiej-
szego.

Bo Kępno ma właściwie pe-
cha. Popatrzyć tylko na mapę i zaraz można wróżyć że bę-

dzie to wspaniały ośrodek prze-
mysłowy dla dużej okolicy. Krzyżują się tu ważne linie ko-
lejowe, szosy, prawie połowa drogi pomiędzy Ł. dźią a Wro-
cławiem, Katowicami i Pozna-
niem. Tylko synpnie inwesty-
cjami, a Kępno zacznie żyć!

A tu nić Kilka tartaków, spółdzielni pracy i Zakłady Mięsne — nie licząc urzędów i szkół — oto „ciężki” prze-
mysł w mieście na krawcach Wielkopolski. Jaki tego efekt? Ze rano część „miasta” spie-
szy na trzy dworce kolejowe, udając się do pracy we Wro-
cławiu, Ostrowie, ba — nawet Oleśnicy. Wieczorem zaś „miasto” zaczyna wracać z dalekich wędrowek. Ludzie są więc zmęczeni, po posiłkach idą spać. Wiadomo, podróże są bardzo przyjemne, gdy rzad-
kie; zmora zaś, gdy stają się codzienną koniecznością. Stąd te dni — tak podobne do sie-
bie. Stąd nuda; sennosc.

Można by tu wnieść jakieś ożywienie przez pobudowanie większego zakładu przemysłowe-
go. Cóż — kiedy Kępno nie widać z odległego Poznania, a jeszcze mniej z Warszawy. Mi-
mo węzła kolejowego i skrzy-
żowania dróg kołowych.

Tu sensacją byłoby w tej chwili nawet... wybudowanie domu wielomieszkaniowego! Nie dziwny się. Od 12 lat nic w Kępnie godniejszego uwagi nie postawiono, może gdzieś na przedmieściu jakieś pomie-
szczenie dla trzody chlewniej. Więc jeszcze bardziej się mia-
sto „ku starości” pochylało — jak powiedziałby Fr. Karpiński. Nie uratuje sytuacji w ostatnim czasie stawianych 17 domków jednorodzinnych. Ów sensacyjny blok, na który WRN przyznała 940 tys. zło-
tych, będzie tylko „kropką” w morzu wniosków i wołań.

Tak, tak, wcale nie do brze-
zy z tym Kępem. Dobrze przy-
najmniej to, że „coś” się we-
wnątrz tego miasta przeamało, że zaczyna się tam mówić i myśleć o potrzebach, o akty-
wizacji. Nawet o własnym Domu Kultury. Może zbiorą się przy okragim stole tam-
tejsi ludzie dobrej woli i rozu-
mu, przedyskutują możliwości i chęci, pomyślą jak planom

Śmietanczarnia w Krzemieniewie

Rolnicza Mleczarnia Spół-
dzielcza w Lesznie uruchomi-
ła w połowie listopada br. Śmietanczarnię w Krzemieniewie. Mieści się ona w nowo-
wybudowanym budynku. Dzie-
ki bezinteresownej pomocy Zjednoczenia Przemysłu Mle-
czarskiego została bezpłatnie wyposażona w najważniejsze maszyny mleczarskie.

Nowy oddział w Krzemieniewie przerabia dziennie 7,5 tys. litrów mleka pełnego na mle-
ko spożywcze, śmietankę i mle-
ko odtłuszczone. Dla leszczyń-
skiej Fabryki Cukrów „Ry-
wał” dostarcza codziennie 2.400 l mleka spożywczego. Nadmienić należy, że zdolno-
ści produkcyjne zakładu w se-
zonie będą znacznie większe — do 12 tys. litrów dziennie.

Przestępstwa i kary

Donosiliśmy już o nadużyciach popełnionych w Jarocinie podczas likwidacji tamtejszego zespołu Gminnych Ośrodków Maszyno-
wych.

16 bm., po trzydniowej rozpra-
wie, Sąd Wojewódzki ogłosił wy-
rok. Skazał on b. kierownika ze-
espołu GOM — Narcyza Pewniaka — za przekroczenie zakresu up-
rawnienia i wręczenie kilku łapó-
wek, na półtora roku więzienia i 8 tys. zł grzywny.

Ci, którzy przyjęli „załącznik”, otrzymali kary:

Kierownik Bazy Skupu Surow-
ców Włókienniczych i Skórzanych w Witaszycach — Leon Baranow-
ski — rok więzienia i 2 tys. zł grzywny; kierownik działu inwent. Pozn. Przedsiębiorstwa Włók. i Skór. — Marian Matecki — 10 miesięcy więzienia i 1.500 zł grzy-
wny oraz prezes Pomocniczej Spół-
dzielni Rzemieślniczej w Jarocinie — Ferdynand Komorowski — 8 mies. więzienia z zawieszeniem na 3 lata i 300 zł grzywny.

Główny agronom Pow. Zarządu Rolnictwa — Adam Nieniewski — który również brał udział w afe-
rze, został skazany na 4 miesiące aresztu z zawieszeniem na 3 lata (ak)

nadać kształt realny, jak mia-
sto zostawić w mieście, likwi-
dując jego wędrowki do in-
nych szczęśliwszych pod wzglę-
dem ekonomicznym miast-są-
siadów. M. I.

Od Noteci po Barycz

W Gnieźnie przy Lic. im. Bol. Chrobrego tworzy się „Terenowa Sekcja Akademicka”. Dziś 28 bm. z tego po-
vodu zebranie w Liceum stu-
dentów — gnieźnian.

W Pleszewie PSS urucho-
miła nowy sklep z obuwiem i odzieżą. Podobno sklep ten jest bardzo ładny i może pod-
względem wyglądu konkuro-
wać z poznańskimi. (hs)

W Zbąszyniu przy ul. Ka-
rola Świerczewskiego 17 jest gospoda, której sufit nosi śla-
dy brudnej wody. Podwórce — lepiej nie pisać. Wszystko tu woła o pedzel, miotłę i do-
brego gospodarza! (w)

Krofoszyn niedawno emocjo-
nował się rozprawą przeciwko byłej dyrektorce Szkoły Pie-
legniarek PCK — Annie Strasburgerowej, oskarżonej o nadużycia, wynoszące 150 tys. złotych. Sprawa nie została na rozprawie 19 i 20 bm. należy-
cie wysłuchana. (tk)

W Kaliszu przebudowany ostatnio dworzec doczekał się bardzo ładnie urządzonej świetlicy. (kp)

Z Konina do Kazimierza Bi-
skupiego tuż obok gajówki Bie-
niszew jest most od pół roku będący w naprawie. Stąd setki samochodów muszą jechać przez Golinę. Czyżby te obia-
dy, wynoszące po kilkanaście kilometrów, były tańsze od kosztów naprawy mostku? Co na to Rejon Eksp. Dróg Publicznych w Koninie? (zp)

Pila w niedługim czasie ma się doczekać uruchomienia fa-
bryki żarówek w budynkach zajmowanych dotychczas przez Zasadniczą Szkołę Mechaniza-
cji Rolnictwa. (kw)

W Widzisznie (pow. Kępno) kier. szkoły Feliks Boratyński otrzymał Złoty Krzyż Zasługi za 50-letnią pracę w za-
wodzie nauczycielskim. (tur)

W Rogoźnie Fabryka Mebli już 20 bm. zaczęła pracować na konto nowego roku. Meble zalegają magazyny, gdyż wa-
gonów brak. (ab)

SPORT

Na planszy szermierczej w Śremie

Ruchliwa sekcja szermiercza LZS Zieloni zorganizowała w cią-
gu miesiąca dwa spotkania szermiercze. Jakkolwiek młodzi zawodnicy ulegli w obu meczach więcej zaawansowanym przeciwnikom, zaprezentowali się bardzo korzystnie. Należy przypuszczać, że śremski ośrodek szermierczy stanie się jednym z najruchliwszych w Wielkopolsce.

LZS Zieloni Śrem ulegli repre-
zentacji Poznania 0:6. We florecie kobiet 4:12, we florecie męskim 3:13 i w szabli 5:11. W tej bron-
i zanotowali gospodarze miłą niespo-
dziankę w postaci zwycięstwa Soł-
tyski nad Fojudzkim i Jezler-
nym. W spotkaniu z cyklu rozgry-
wek o mistrzostwo III ligi poznań-
ski Zryw odniósł zwycięstwo w stosunku 1:3; we florecie kobiet 5:11, florecie męskim 8:8. Najlep-
szym zawodnikiem okazał się 16-
letni Cielewicz, który wygrał wszystkie walki. (Fel.)

Bokserzy Poznania w Lesznie

W niedzielę o godz. 11 w hali Polonii przy ul. Waryńskiego do-
jdzie do ciekawego spotkania pię-
ściarskiego o mistrzostwo klasy A pomiędzy przodownikiem tabeli Poznania i leszczyńskiej Polonią. Obie drużyny wystąpią w swych najsilniejszych składach. (R)



Wódka wśród liezb

Kaliszanie codziennie przepija-
ją 150 tysięcy złotych. Straty są jed-
nak większe, bo trzeba doliczyć nie-
zgodny domowe, rozkład życia ma-
teńskiego, zły przykład dla dzieci, mniejsza wydajność w pra-
cy, a w bardzo wielu wypadkach —
potulone talerze, leczenie gu-
zów, itd. (t)

W powiecie obornickim w r. 1955 wypito wódki za 12,5 miliona zł, w 1956 — za 14 milionów zło-
tych, a w roku obecnym za 16 milionów złotych, czyli przepija się 50 tysięcy złotych dziennie. Teraz chcą wypić, trzeba zjeść zakaske — uchwalili tamtejsza Pow. Rada Narodowa. Wódkę sprzedaje się tylko na kieliszki, i to po 50 gramów.

Miasta na naszych Ziemiach Zachodnich mają wiele swego rodzaju i wiele pamia-
tek. Na zdjęciu fragment ulicz-
ki w Zaganiu z widokiem na wieżę ratuszową. Fot.: K. Przychodzki

Nowy rezerwat w Wielkopolsce

Zarządzeniem Min. Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego utworzony został w naszym województwie nowy rezerwat celem ochrony ptaństwa wodnego i błotnego. Znajduje się on w leśnictwie Błen-
szew w pow. konińskim i obej-
muje pewien obszar lasu wraz z jeziorem i przyległymi łąkami łącznej powierzchni 93,65 ha.

Rezerwat, który nosi nazwę „Mielno”, nazywany jest także „Wielkopolskim wyrazem ptasim”. (V)

Żuźłowcy Rawicza pragną wrócić do I ligi

Bardzo blawo wypadł tego-
roczny sezon dla sportowców rawickiego KKS. Piłkarze, którzy grali w 1956 r. w III lidze spadli do B klasy, lecz największy za-
wód i swoim licznym zwycięstwom sprawili żuźłowcy, których spotka-
ła degradacja z I ligi.

Wprost nie do wiary, ażeby dru-
żyna, która 2 lata temu zdobyła tytuł wicemistrzowski opuściła w tym roku I ligę!

Niestety, tak się stało. Oddajmy jednak głos kierowni-
kowi sekcji żuźlowej RKKS — dłu-
goletniemu działaczowi Stanisławowi Sadowskiemu, który nam mó-
wi o bolączkach i przyczynach nie-
powodzeń w tegorocznych rozgrywkach.

W czasie sezonu — rozpoczął swe wywody p. Sadowski — bar-
dzo często nasz najlepszy zawo-
dnik, podpora drużyny — Kapala, brał udział w reprezentacji Polski. Dalej, jego niefortunny wyjazd na początku sierpnia br. z ekipą Legii (Warszawa) do Austrii (sprawy dewiz), kosztowała go zakaz startu do końca sezonu. Również inni rutynowani zawodnicy, jak Ignasiak i Wehman na skutek kontuzji i choroby wycofali się w trakcie rozgrywek, a jeden z czołowych zawodników — Spychala jak wszystkim wiadomo — nie brał w ogóle udziału w zawodach. W takiej sytuacji musieliśmy sięgnąć poza Cieślowski po nasze młode uzdolnione rezerwy, jak Kolber, Latusek, Mendyka i Brysiak oraz po nowopozyskanych żuźłowców z b. sekcji Olimpii (Poznań) — Świątkowskiego i Gomołńskiego a ostatnio nawet Austriaka Holubka.

Taka młoda, bardzo ambitna, lecz jeszcze nieogrodzona dru-
żyna, pozbawiona swego asa atutowego — Kapala, nie mogła spro-
stać ciężkiemu zadaniu.

Mimo wszystko, czy byli jakieś szanse na utrzymanie? — Oczywiście, były, nawet duże. Gdyby PZM unieważnił zawody mistrzowskie, jakie odbyły się w Świętochłowicach z tamtejszym Śląskiem. Przegraliśmy wówczas, różnicą trzech punktów, gdyż wy-
stąpiliśmy bez Cieślowskiego i Wehmana, którzy udali się z Olimpią (Poznań) do CSR i nie wrócili na czas do kraju. Nasz protest PZM odrzucił. Tym samym Ślązacy zdobyli dwa cenne punkty, które — jak się okazało — na końcu rozgrywek, uratowały ich od spadku.

— A jak ze sprzętem?

— Szkoda mówić. Dysponujemy chyba najstarszym i mocno sfa-
tygowanym. Wiadomo przecież, jak ważną rolę odgrywa w zawo-
dach dobra maszyna. Zwróciliśmy się do Ministerstwa Komunikacji przez Federację „Kolejarz” z prośbą o uzyskanie dewiz na kupno angielskich „Rotaxów”, tak jak to otrzymali od swoich zreszcie Górnik i Legia. Nieste-
ty, do dziś w tej sprawie nie otrzy-
maliśmy żadnej odpowiedzi.

— Co myślicie o przyszłym sezonie?

— Na przyszłoroczne rozgrywki w II lidze patrzę optymistycznie i jestem prawie pewien, że nasi chłopcy nie zawiodą (oby tak było — dop. red.). W II lidze drużyna wystąpi prawdopodobnie w zesta-
wieniu: Kapala, Spychala, Wehman, Kolber, Cieślowski, Świątkowski i Mendyka.

— Czy macie w planie jakiś wyjazd za granicę?

— Owszem, na wiosnę będzie re-
wizytować austriacki „Wiener Renklub”.

Kończąc rozmowę złożyłem ży-
czenia w imieniu żuźłowców — ki-
biców, powrotu w przyszłym roku do I ligi.

Rozmawiał: M. RYDLEWICZ

Grudzień
28
sobota

Imieniny
Antoniego

Teatry

KALISZ — „Gdzie diabeł nie może”; GNIEZNO — „Las”.

Kina

KALISZ — Wolność; „Kape-
lusz panna Anatola”; Stylowe: „Miałem 7 córek”; OSTROW — „Siołecz”; „Szkice węglem”; GNIEZNO — Polonia; „Noc sylwestrowa”; Lech: „Ludzie i kaprale”; LESZNO — Sportowiec; „Urlop w Wenecji”.

Radio

PROGRAM I
Fala 1322 m

15.06 — Informacje; 15.10 — Koncert w stylu „Vivaldiego”; 15.35 — Koncert z płyt; 16 — Z życia Zw. Radzieckiego; 16.30 — Słucha z muzyki do ope-
ry komicznej „Hary Janos”; 17 — Dla dzieci; 17.30 — Muzyka ludowa Laosu; 17.55 — wol-
na trybuna literacka; 18.10 — Koncert żywych muzyki powa-
nej; 19.05 — Audycja aktual-
na; 19.15 — Koncert reklamo-
wy; 19.30 — Zgaduj — zgadula;

21.26 — Wiad. sportowe; 21.30 — Wieczór rozrywkowo-tanecz-
ny; 22 — Wesoły kramik; 22.15 D. c. wieczoru rozrywkowego; 23.10 — Halo Spitsbergen — halo Hornsund; 23.25 — Trio na dwoje skrzypiec i wiolon-
czelę; 23.40 — Hymn.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.04, 15, 19, 21, 23.

Niedziela

8.40 — Przegląd I poglady; 9.05 — Zagadki muzyczne; 9.40 Dla dzieci w wieku przedszkol-
nym; 10 — Radiowy magazyn wojskowy; 10.30 — Pieśń kom-
pozytorów francuskich; 10.50 — Skrzynka ogólna PR; 11 — Shu-
chamy muzyki ludowej; 11.30 „Siostra z Wisły” — fragm. pow. Boguszelewskiej; 12.04 — Poranek symfoniczny; 13.15 — Reportaż dziesięcio; 13.45 — Rewia sławnych orkiestr i piosenkarzy; 14.45 — Ludowe zwy-
czaje i wróżby wigilijne — pog.; 15 — Z życia Zw. Radz.; 15.30 — W niedzielne popołud-
nie; 15.58 — Koncert chopinow-
ski; 16.30 — Przegląd filmowy; 17 — Koncert estradowy; 18 — Nad książkami M. Gorkiego; 19.05 — Felieton aktualny; 19.15 Ork. taneczna PR; 19.45 — Mu-
zyka tan.; 20.30 — Na fall hu-
moru i satyry; 21.35 — Wiad. sportowe; 21.40 Mitologia w muzyce; 22.20 — Muzyka tan.; 23.10 — W rytmie tanecznym; 23.50 — Hymn.

Wiadomości: 6.30, 7.30, 8.30, 15, 21, 23.